

# Pezet, Droga (serial Kropla Prawdy)

myślę co to znaczy być sobą  
która iść drogą  
lubiłem nocą furą jeździć z tobą  
niewiele chciałem ponad to  
chciałem tylko żebyś była gdy nie żyło się łatwo  
bo choć to wszystko wydarzyło się dawno  
to miłość nie banknot, była siła i prawdą!  
w to wszedłem jakbym złożył podpis in blanco  
twoje włosy wtedy  
usta też z czerwoną pomadką  
wiesz chcieliśmy uciec wtedy stad tak bardzo  
z tych ławek pod klatką  
zmienić Wa-wę na Bangkok  
ty byłaś laską co jarała się Hłaską  
a ja typkiem stad gdzie gości ciągle szpacą dla hajsu  
potem o tym nie myślałem za bardzo  
gdy ktoś w sobotę w nocy zrobił fotki z tą fanką mi  
przyszła z koleżanka  
tamta kruszyła kartą  
z nimi ruszyłem w miasto  
ładne uszyłem kłamstwo  
i to wszystko się musiało wydarzyć  
jakieś rozdziały zamknąć  
coś na zawsze w nas zabić  
lata później  
przy łyku kawy  
jak krople prawdy  
spływają łyzy po twojej twarzy

nich historia zatoczy koło  
sprzedaj za to dusze diabłu  
oddaj dole aniołom  
zanim nas stad zabiorą wypijmy za błędy  
te chwile kiedy szliśmy szukać siebie nie tędy  
nich historia zatoczy koło  
sprzedaj za to dusze diabłu  
oddaj dole aniołom  
zanim nas stad zabiorą wypijmy za błędy  
te chwile kiedy szliśmy szukać siebie nie tędy

kiedy wspominał stare czasy, te wariacki bardzo  
na samą myśl o niuch czuje jakbym robił salto  
nie miał nikt broni  
jeszcze nie płacił kartą  
mieliśmy styl jakbyśmy szli obrobić kantor  
ubrani w sty, nic [ponadto  
bo nikt nas nie miał nic ponad to  
to jak w tunelu ciemnym patrzeć w światło  
właśnie my jak ćmy  
młodzi i xli  
chcieliśmy w życie bokiem wejść jak BMW m3  
tak bardzo chciałem uciec stamtąd  
do snów gdzie ty  
a każdy tu ląduje twardo gdy leci zbyt wysoko  
wysoko bardzo, prawie jak ptaki  
a za wyszko co w życiu dobre trzeba zapłacić  
wiec liczę straty  
kroki jak w tango  
w życiu jak w tańcu szybkim jał lambo  
dam dusze diabłu za to żeby wrócić tam za darmo  
móc znów wykrzyzczyć życiu na całe gardło  
choć ono wciąż nas zaskakuje tak jak tego ziomka co  
po 30 lata nagle odnalazł ojca  
to i tak nie odda tamtych czasów żadna forsa

wspominam stare dzieje jak składanki Volta